

rozsiewam wczoraj w czuły bezgłos
w blasku łuczywa widzę twój szept
karmisz nim srebro wysuszonego dnia
bezsenne witraże nucą modlitwę bliskości

to nasz bal naturalny kochanie
na wyciągnięcie myśli pieścisz mnie ciszą
odwrotnością melodii bezokich chwil
kiedy drżącymi palcami dotykamy minut

bywasz ze mną gdy umierają zegary
słyszę kolory i widzę kształty dźwięków
wciśnięta w szmery rozgryzam obietnicę jutra
wtajemniczona w ciepły łuk dłoni

zadręzione światłem nagie świty
tkają bezsłowiem nasze rozstania
płynąc po oceanie niepewności czekam
byś we mnie zatonął i stał się topielcem

15 kwietnia 2013

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mike17, dodano 30.04.2013 17:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.